

OPATÓW

Egzemplarz bezpłatny



SAMORZĄDOWE PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE Opatów · X-XII 2025 rok XIV · nr 4 (56) ISSN 2084-9303



ŚWIĘTY JAN NEPOMUCEN W OFICJAŁOWIE

Zakończone zostały prace remontowe przy figurze św. Jana Nepomucena w Oficjałowie. Ksiądz prałat dr Michał Spociński dokonał jej poświęcenia.

- To już piąta odnowiona w czasie mojej pracy na stanowisku burmistrza figura, a przy tym jedna z najstarszych w naszym regionie, bo datowana na rok 1776 - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - Święty Nepomucen został poddany renowacji na prośbę mieszkańców sołectwa Oficjałów oraz dzięki doskonałej współpracy gminy z Urzędem Marszałkowskim, który wsparł tę inwestycję kwotą 20 tys. złotych (42 proc. całkowitych kosztów remontu).

Grzegorz Gajewski podziękował wicemarszałkowi województwa Grzegorzowi Sosze za wsparcie i za życzliwość dla Opatowa, a także za przyjęcie zaproszenia na uroczystość poświęcenia. - Niech odnowiona figura służy Bogu na chwale, a sam Święty niech wyprasza potrzebne łaski mieszkańcom Oficjałowa i całej naszej gminy - powiedział burmistrz.

Prace remontowe przy figurze prowadziła Pracownia Kamieniarstwo Artystyczno-Budowlane Kortat z Rżuchowa. - Figura wymagała gruntownej konserwacji - wyjaśnia Piotr Kot. - Bardzo dużo czasu i pracy poświęciliśmy na usunięcie nawarstwień brudu, kurzu, spadzi lipowej i mikroflory osadzającej się przez lata. Zabrudzenia z powierzchni rzeźby usuwaliśmy ręcznie, bo jej forma jest bardzo bogata i wymagała ostrożności, delikatności. Używaliśmy oczywiście odpowiednich środków chemicznych.

Gruntownej renowacji wymagał także poważnie popękany cokół. Wzmocniony był skorodowaną już obojętną, która miała za zadanie chronić go przed rozpadem. Z powierzchni cokołu z trudem usunięto pozostałości starych klejów, po czym sklejono poszczególne elementy żywicą epoksydową, a obie podstawy cokołu wzmocniono poprzez zastoso-

wanie klamer ze stali nierdzewnej. Ze wszystkich części pomnika z wielkim trudem i ostrożnością usunięto stare, żelazne, skorodowane bolce mocujące. To one były przyczyną pęknięć materiału.

Podczas renowacji, co jest ciekawostką, odkryto wyrzeźbione zęby w otwartych ustach Nepomucena. Autor rzeźby, choć jest nieznany, specjalnie przedstawił Świętego z zaciśniętymi zębami, które są symbolem zachowania tajemnicy i milczenia. Nepomucen był niegdyś spowiednikiem cesarzowej Czech, żony Wacława, który jako bardzo zazdrosny domagał się od Nepomucena wyjawienia tajemnicy spowiedzi swojej żony. Wobec milczenia kapłana, cesarz kazał utopić go w Wełtawie.

Na cokole widnieje napis: „1776 Tempore Jubilei” („W czasie jubileuszu”).

Był to czas szczególny w kościele katolickim. W 1774 roku papież Klemens XIV ogłosił jubileusz, ale w kwietniu tego roku zmarł. Następnie wybrano nowego papieża Piusa



VI, który kontynuował Rok Święty w 1775 roku. Na pamiątkę tego oto jubileuszu powstał pomnik w Oficjałowie, a był to rok Święty poświęcony pojednaniu.

Święty Jan Nepomucen jest patronem spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i tonących. W tradycji ludowej święty chronił pola i zasiewy przed klęskami żywiołowymi, przed powodzią, ale i suszą. Wiele figur Świętego znajduje się przy drogach, skrzyżowaniach, mostach i na placach. Najczęściej przedstawiany jest w stroju kapłana, w rękę trzyma krzyż i palmę męczeństwa. Taki właśnie wizerunek Nepomucena znajduje się w Oficjałowie.



OPATÓW

Samorządowe pismo
społeczno - kulturalne

Redakcja

Redaktor odpowiedzialny

Jarosław Czub

Współpraca

Grzegorz Gajewski, Marcin Słapek,
Andrzej Nowak, Karolina Banasik,
Marek Baradziej, Marek Lis,
Karolina Masternak, Grzegorz Mizera,
Anna Przygoda, Marta Popek,
ojciec Anastazy Popiel, Robert Wójcik,
Andrzej Żychowski,
Sławomir Włodarczyk

Wydawca i redakcja:

Urząd Miasta i Gminy w Opatowie
27-500 Opatów

pl. Obrońców Pokoju 34

tel. 15 8681300

kwartalnik@umopatow.pl

www.umopatow.pl

Opracowanie i Druk:

PHU SzostakDruk

ul. Kościelna 31, 28-200 Staszów

*Redakcja ma prawo do skracania i redagowania ma-
teriałów oraz wyboru zdjęć ilustrujących dany tekst.*

nr 4 (56)
październik - grudzień 2025

W numerze:

2 strona okładki:

Święty Jan Nepomucen w Oficjałowie

3-4 strona okładki:

Stara fotografia.

Z albumu rodziny

Patriotów, społeczników

4 Z życia samorządu.

Droży Mieszkańcy

Miasta i Gminy Opatów

5 Z franciszkańską czułością

6-7 „Pogranicznik”,

Uniwersytet Trzeciego Wieku,

Sukces gminy Opatów

8-9 Nasi nauczyciele.

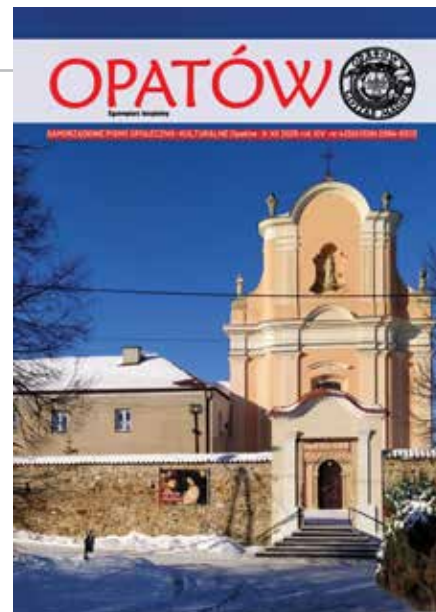
Magdalen Szemraj,

Ewa Jędrzejewska

10 Nasze firmy.

W trosce o zdrowe widzenie

11 Święto niepodległości



fol. Jarosław Czub

12-13 Centrum Historii Templariuszy

14 Noc bibliotek z Harrym Potterem

15 Pasjonaci, społecznicy.

Akcja Katolicka

16 Książka księdza

Michała Spocińskiego

17 Runda Jesienna,

Sezon 2025/2026

18 Nowy gospodarz parafii

19 Z rosyjskim znaczkiem

20 Każdy czytelnik przyjacielem

21 Górą maluchy z „Dwójki”.

Wsparcie dla seniora

Szanowni Państwo,

składamy serdeczne życzenia spokojnych, pełnych ciepła

Świąt Bożego Narodzenia.

Niech ten wyjątkowy czas stanie się okazją

do dzielenia się dobrem i radością

podczas spotkań w gronie bliskich.

Życzymy, aby Nowy Rok obfitował w zdrowie, pomyślność,

sukcesy w życiu zawodowym oraz osobistym.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Opatowie

M. Szczepańska

Małgorzata Szczepańska

Zastępca Burmistrza
Miasta i Gminy Opatów

M. Słapek

Marcin Słapek

Burmistrz
Miasta i Gminy Opatów

G. Gajewski

Grzegorz Gajewski



DRODZY MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY OPATÓW



Szybko minął kolejny rok naszego życia i mojej pracy dla Was. Za pasem kolejne święta Bożego Narodzenia, kolejny Nowy Rok i kolejne wyzwania. Czas biegnie nieubłaganie i jak pewnie wszyscy zauważamy coraz szybciej.

W tym pędzie codzienności nadchodzi jednak czas szczególny, kiedy jeden raz w roku wszystko zwalnia, możemy cieszyć się obecnością naszych bliskich i wspólnie zasiadać do świątecznego stołu, aby krzepić się nadzieją płynącą z narodzenia Dzieciątka Jezus. Na radosne przyjście Zbawiciela nasza Gmina przygotowała się jak co roku tysiącami światełek, które pięknie zdobią centrum Opatowa i przyciągają na Rynek zarówno mieszkańców jak i turystów.

Drodzy Państwo,

koniec każdego roku to również czas podsumowań tego, co udało się wykonać dla poprawy Waszego komfortu i bezpieczeństwa. Mijający czas nie obfitował w spektakularne, podobne do ubiegłych lat odbiory inwestycji, tym niemniej nie można też powiedzieć, że był rokiem zmarnowanym. Przede wszystkim na terenie Opatowa prowadziliśmy i nadal prowadzimy modernizację szeregu dróg, z których część została już wykonana i dobrze służy mieszkańcom. Jedno-

ześnie ten rok wykorzystaliśmy na przygotowanie dokumentacji projektowej na kolejne odcinki, których remont bądź budowa są bardzo potrzebne. Trwa ciągle rozbudowa naszego gminnego przedszkola Bajkowy Zakątek, w którym już od września 2026 roku znajdzie miejsce prawie 200 dzieciaków, czyli o 70 więcej niż możemy przyjąć obecnie. W najbliższym czasie spodziewamy się uzyskać pozwolenie na budowę dwóch budynków mieszkalnych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. W budynkach tych, położonych

w bardzo atrakcyjnym miejscu tuż przy samym Starostwie Powiatowym, znajdzie się około 100 nowych mieszkań, w których będą mogły osiedlić się rodziny o dochodach nie pozwalających na zakup mieszkania na rynku deweloperskim. W roku 2025 dokończyliśmy też rewitalizację zbiornika wodnego w Karwowie, gdzie cała okolica zmieniła diametralnie swój wygląd i charakter, stając się ulubionym miejscem spędzania wolnego czasu nie tylko mieszkańców Karwowa i Tudorowa, ale również całej naszej Gminy oraz turystów. Największym jednak, wciąż trwającym przedsięwzięciem jest utworzenie Centrum Historii Templariuszy, które w tej chwili jest na końcowym etapie powstawania i nic nie wskazuje na to, aby pojawiły się jakiegokolwiek trudności z uruchomieniem tego sztandarowego projektu już w maju przyszłego roku. Jestem bardzo zadowolony z przebiegu prac i naprawdę dumny z efektu, który pozwoli wylania się wewnątrz Centrum.

W chwili, kiedy czytają Państwo ten tekst, trwają nabory na kolejne konkursy na dofinansowania inwestycji samorządowych. My będziemy się ubiegać w tych naborach o środki m. in. na III etap rewitalizacji Opatowa, na termomodernizację (czyli generalne remonty) budynków mieszkalnych na tzw. Osiedlu Rotacyjnym,

na kolejne odcinki dróg, powstanie nowego budynku komunalnego, utworzenie przy opatowskim zalewie profesjonalnego pola kempingowego i zagospodarowanie samego zalewu. W nieco bardziej odległej przyszłości chcemy pozyskać środki na zagospodarowanie budynku dawnej szkoły w Kobylanach, gdzie zaprojektowaliśmy budynek Domu Opieki Społecznej, który przy starzejącym się póki co opatowskim społeczeństwie będzie nam niezbędny. Sukcesem okazał się również zakup na rzecz gminy kilku hektarów gruntu przy obwodnicy Opatowa, na którym to gruncie w ciągu kilku najbliższych lat powinny pojawić się inwestycje dające naszym mieszkańcom nowe miejsca pracy.

To wszystko efekt działania pracowników Urzędu w mijającym roku. Mam nadzieję, że nadchodzący będzie co najmniej tak samo intensywny. Mam też nadzieję, że wkrótce wrócą lepsze czasy dla finansowania inwestycji samorządowych ze środków krajowych, które wraz ze zmianą władzy w naszym kraju zostały odcięte praktycznie z dnia na dzień. Jesteśmy dobrze przygotowani zarówno dokumentacyjnie, jak i finansowo do wykorzystania naprawdę dużych kwot, o ile takie się pojawią (czego zarówno Państwu, jak i sobie wypada życzyć).

Drodzy Państwo,

Na ten szczególnie ciepły, radosny i rodzinny czas, ale także i na cały nadchodzący rok 2026 chcę życzyć Państwu, aby zawsze towarzyszyły Wam Boża opieka i błogosławieństwo. Niech nowonarodzony Chrystus obdarza Was obficie swoimi łaskami, zdrowiem i niech chroni Was od nieszczęść i niepowodzeń. Niech rok 2026 będzie dla Was lepszy niż mijający rok 2025, niech będzie pozbawiony wszelkich trosk, kłopotów i przeciwności losu, a każdy jego dzień niech przynosi radość i uśmiech na Waszych twarzach.

Wszystkiego co najlepsze, do Siego Roku!

Grzegorz Gajewski
Wasz Burmistrz

BOŻE NARODZENIE Z FRANCISZKAŃSKĄ CZUŁOŚCIĄ

Listopad jeszcze dobrze się nie zaczął, a galerie handlowe już pulsują świątecznym światłem. W głośnikach dzwonki, reklamy, obietnice szczęścia „w pakiecie rodzinnym” – najlepiej z rabatem.

W takim czasie trudno nie zadać sobie pytania: Co zrobiłby św. Franciszek z Asyżu, gdyby wszedł w ten świat pełen dekoracji, ale czasem ubogą w ciszę? Uśmiechnąłby się pobłaźliwie? Zachwycił kolorami? A może po prostu odszukałby w tłumie tego jednego człowieka, który najbardziej potrzebuje ciepłego słowa?

Franciszek nie był przecież patronem surowości, lecz prostoty. Jego Boże Narodzenie nie polegało na perfekcyjnej scenarii, tylko na zdziwieniu, że Bóg woli stajnię od pałacu. Dlatego w Greccio w 1223 r. stworzył pierwszą żywą szopkę, nie jako dekorację, ale jako przypomnienie, że tajemnicy nie trzeba ulepszać, wystarczy ją zobaczyć. Greccio było gestem sprzeciwu wobec duchowego znużenia, które grozi każdej epoce: powrotu do tego, co pierwotne, prawdziwe, ciche.

Dziś, kiedy grudzień często zaczyna się już w połowie listopada, a święta bywają bardziej logistyką niż radością, franciszkańskie przesłanie brzmi wyjątkowo donośnie. Bo przecież nie chodzi o to, by zrezygnować z lampek, ale by w ich blasku nie zgubić sensu. O święta nie

trzeba walczyć – wystarczy je odnaleźć.

I tu pojawia się niezwykle rezonans między Greccio a... Opatowem.

W tym mieście, w którego kamiennych murach odbija się pamięć setek lat modlitw, rok 2025 ma szczególne znaczenie. Kończy się jubileusz – nie tylko ten globalny, Kościoła powszechnego, ale i lokalny, niezwykle konkretny: 555 lat obecności bernardynów w Opatowie. To liczba imponująca, ale jeszcze bardziej imponująca jest ciągłość duchowej pracy, którą przez pięć i pół wieku prowadzili synowie św. Franciszka.

W pewnym sensie Opatów ma swoje własne Greccio. Nie to z siana i wołu, lecz to z kamienia i tradycji, miejsce, gdzie święta od wieków odzyskują swój właściwy rytm. Tak, jak Franciszek chciał, by ludzie dotknęli tajemnicy Betlejem, tak bernardyni przez wieki tworzyli przestrzeń, w której człowiek mógł odczytać sens swojej codzienności. Greccio było doświadczeniem jednorazowym, ale Opatów jest jego kontynuacją w czasie: żywą przypowieścią o Bogu, który przychodzi po cichu.

Dlatego zakończenie jubileuszu 555-lecia to nie tylko punkt w kalendarzu. To zaproszenie, by na nowo odczytać, za co jesteśmy wdzięczni i czego potrzebujemy, by wejść w kolejny rok z franciszkańską czułością. Może w tym tkwi klucz: nie

podkrecać świątecznego tempa, lecz zwolnić na tyle, by usłyszeć własne serce.

Gdyby Franciszek dziś stanął na opatowskim rynku, prawdopodobnie nie wygłaszałby wykładu o „kryzysie współczesności”. Podniósłby z ziemi kartkę po reklamie, uśmiechnął się i powiedział coś prostego: „To też część stworzenia – tylko zapomniana.” I ruszyłby dalej, bo jego świętość nie polegała na słowach, lecz na spojrzeniu zdolnym dostrzec dobro, nawet jeśli przykrywa je pędzący świat.

Kończąc ten rok, jubileuszowy dla Kościoła i szczególnie dla Opatowa, warto wrócić do duchowej mapy, którą zostawił nam św. Franciszek. Od Greccio do Opatowa biegnie ta sama linia: linia prostoty, obecności i wdzięczności.

A Boże Narodzenie? Ono zaczyna się nie w galeriach, lecz w człowieku, który potrafi powiedzieć: dziękuję. I może właśnie dlatego ta franciszkańska droga wciąż prowadzi dalej, przez Asyż, Greccio, Opatów... i przez nasze serca.

Ojciec Anastazy



Taniej niż u dewelopera

POWSTANĄ DWA BUDYNKI

Zakończyły się prace projektowe przy dwóch wielorodzinnych budynkach, które mają powstać w Opatowie w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Krajowego Zasobu Nieruchomości (SIM KZN) Świętokrzyski sp. z o.o.

W Starostwie Powiatowym w Opatowie został złożony komplet dokumentów niezbędnych dla uzyskania pozwolenia na budowę dwóch budynków. – Mam nadzieję, że procedura wydania pozwolenia przebiegnie bez większych problemów – mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. – Pozwoli to przystąpić nam do fazy pozyski-

wania środków, podpisywania umów z nabywcami tych lokali i wejścia na plac budowy.

Burmistrz Grzegorz Gajewski jest przekonany, że prawie sto nowych i tańszych niż u dewelopera mieszkań sprawi, że wybór Opatowa na miejsce zamieszkania stanie się jeszcze bardziej oczywisty.



NOWY FILM KONRADA ŁĘCKIEGO

We wrześniu ekipa „Pogranicznika” zakończyła zdjęcia do tej części filmu, której akcja rozgrywa się w Opatowie.

- Serdecznie dziękuję za wybór Opatowa na miejsce akcji oraz możliwość współpracy naszego samorządu w procesie powstawania tego dzieła - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - Życzę całej ekipie, aby film powstał jak najszybciej, bez jakichkolwiek przeszkód i cieszył się powodzeniem w Polsce i poza jej granicami.

Reżyser Konrad Łęcki wyraził zadowolenie, że mógł dużą część „Pogranicznika” realizować w Opatowie.

- Dzięki naszemu projektowi miałem okazję poznać lepiej to niezwykle urokliwe miasteczko, chociaż nadal nie do końca odkryte turystycznie - powiedział. - Mam nadzieję, że niedługo to się zmieni. Z taką dawką otwartości na współpracę i życzliwości zarówno ze strony władz, jak i zwykłych mieszkańców, jestem o tym przekonany.

Konrad Łęcki podziękował za olbrzymie wsparcie burmistrzowi Grzegorzowi Gajewskiemu i staro-



ście Tomaszowi Stańkowi, dyrektorowi szpitala Jakubowi Gdowskiemu oraz wielu innym ludziom, których nie sposób wymienić w krótkim tekście. - Przed nami teraz trudne zdjęcia plenerowe - nie ukrywał Konrad Łęcki. - Ale nie wykluczam, że tu jeszcze wrócimy, nie tylko filmowo.

Uniwersytet Trzeciego Wieku

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

W auli Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego odbyła się inauguracja roku akademickiego 2025/2026

Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wykład inauguracyjny „Oświata powszechna w Opatowie w pierwszej połowie XX wieku” wygłosił regionalista, kustosz Powiatowego Domu Muzealnego, radny Andrzej Żychowski.

- To było bardzo ciekawe wystąpienie - mówi prezes UTW Zbigniew Nogal. - Z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wykładu. Tym bardziej, że niektórzy znali wielu wymienionych nauczycieli. Wykład był ilustrowany zdjęciami z różnych lat. Sporo dowiedzieliśmy się o uczniach polskiego i żydowskiego pochodzenia.

W tym czasie, w 1917 roku, dzięki oddolnej inicjatywie powstało w Opatowie gimnazjum włościańskie, przekształcone później w liceum. Z

murów szkoły wyszło wielu znamienitych absolwentów, lekarzy, wojskowych, naukowców.

Prezes Zbigniew Nogal dziękuje dyrektor liceum Małgorzacie Szczepańskiej za udostępnienie sali i za program integracji międzypokoleniowej. Tę część przygotowały nauczycielki, Małgorzata Kołodziej i Agnieszka Miśkiewicz.

W inauguracji roku akademickiego uczestniczyli: starosta Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jaluńska, burmistrz Grzegorz Gajewski, dyrektor biblioteki Karolina Masternak, dyrektor Powiatowego Centrum Kultury Agnieszka Gołębiewska, dyrektor Opatowskiego



Ośrodka Kultury Jan Zdziarski, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Magdalena Gdowska, prezes Fundacji Polemika Marcin Wróblewski, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostrowcu Świętokrzyskim Matylda Niewójt.

UTW w Opatowie liczy 60 osób. Zarząd w składzie: prezes Zbigniew Nogal, wiceprezes Jadwiga Mianowska, sekretarz Anna Piątkowska, księgowa Jadwiga Roszczyca, członek Małgorzata Grześkiewicz. Najstarsze osoby w wieku ponad 90 lat: Bronisława Lipidalska, Maria Tur-ska.

UTW działa w sekcjach: kulturoznawczej, gimnastycznej, nordic walking, rękodzieła artystycznego, chóru. Od niedawna działa sekcja rowerowa, w planach jest uruchomienie sekcji języka angielskiego.



SUKCES GMINY OPATÓW

Opatów w kategorii „wydatki na inwestycje w latach 2022-2024”. znalazł się na 27 miejscu na 267 polskich gmin, które są jednocześnie siedzibami powiatów. Ranking sporządziło czasopismo samorządowe „Wspólnota”.

- Tak pięknego i motywującego do dalszej pracy rankingu jeszcze nie było - nie ukrywa zadowolenia burmistrz Grzegorz Gajewski. - Pod tym względem wyprzedziliśmy w naszym województwie wszystkie gminy z wyjątkiem Starachowic.

Burmistrz Grzegorz Gajewski po-

dziękował mieszkańcom za okazane mu w wyborach zaufanie. Powiedział, że to dzięki nim może wraz ze swoimi współpracownikami robić to wszystko, co sprawia, że Opatów pięknieje.

Ranking pokazuje, jak mocno gmina Opatów idzie do przodu z inwestycjami, goniąc i przeganiając pod tym

The image shows a screenshot of a ranking table titled '2022-2024' and 'MIASTA POWIATOWE'. The table contains multiple columns with data for various municipalities, including names, addresses, and numerical values. The Opatów municipality is highlighted in the list.

względem dużo większe i bogatsze ośrodki.

Zorganizowane w restauracji Żmigród czytanie zaszczylił swą obecnością poseł Krzysztof Lipiec. Obecni byli: burmistrz Grzegorz Gajewski, starosta Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jalowska.

- Dzięki państwa zaangażowaniu i życzliwemu wsparciu mogliśmy wspólnie uczcić to wyjątkowe święto literatury, które jednoczy Polaków wokół najpiękniejszych dzieł naszej kultury, w tym roku poezji Jana Kochanowskiego - powiedziała Karolina Masternak, dyrektor Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej. - Państwa obecność podkreśliła rangę wydarzenia i dodała mu uroczystego charakteru. Wspólne czytanie stało się pięknym świadectwem troski o tradycję i dziedzictwo narodowe.

Dyrektor Karolina Masternak dziękuje za pomoc właścicielom i pracownikom restauracji Żmigród, pracownikom Opatowskiego Ośrodka Kultury, telewizji OOK TV Opatów, Radiu Opatów, jak również grupie teatralnej pod kierownictwem Edyty Gwoździk oraz Amatorskiemu Teatrowi Rozmaitości pod kierownictwem Jana Zdziarskiego.

Poezja w Żmigrodzie

POSEŁ CZYTAŁ KOCHANOWSKIEGO

Narodowe Czytanie 2025 w Opatowie zgromadziło w tym roku wielu znamienitych gości. Odczytywane przez nich utwory Jana Kochanowskiego nabrały nowych wartości i stały się niezwykle aktualne.



MAGDALENA SZEMRAJ

Magdalena Szemraj, nauczyciel muzyki i plastyki w Szkole Podstawowej nr 1 imienia generała brygady Stanisława Gano w Opatowie. Ukończyła Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Artystyczny, kierunek Wychowanie Muzyczne. Studia podyplomowe z plastyki, oligofrenopedagogiki i autyzmu.

Miałam dużo szczęścia, ponieważ na swojej drodze spotykałam bardzo wartościowych nauczycieli, pełnych pasji i pozytywnej energii. Myślę, że to właśnie najbardziej wpłynęło na moją decyzję o wyborze zawodu nauczyciela.

Moim pierwszym miejscem pracy było Ognisko Muzyczne działające w Opatowskim Ośrodku Kultury, którego dyrektorem była pani Leokadia Rusak. Prowadziłam wtedy lekcje gry na pianinie. Pani Leokadia jako pierwsza wprowadziła mnie do zawodu, mogłam zawsze liczyć na jej pomoc, dzieliła się ze mną swoim doświadczeniem i wiedzą.

Podczas mojej dwudziestokilkuletniej pracy spotkałam wielu utalentowanych uczniów, miałam ogromną przyjemność szlifować talenty wokalne, obserwowałam jak rosną i rozkwitają młodzi artyści. Bardzo miło wspominać współpracę z moimi uczniami z opatowskiej Jedyńki, z którymi w większości do tej pory mam kontakt. Są to: Marta Mruk, Patrycja Rozmus, Agata Soja, Patryk Krajewski, Anna Surma, Julia

Sapała, Zuzanna Wiśniewska, Weronika Gumuła, Maja Gorazd, Bartosz Kozłowski, Alicja Staniszevska, Daria Żerdecka, Katarzyna Kondas, Maciej Wydrych, Patryk Pawlica, Lena Staniek. To dzięki nim, ich talentowi i pracy wiele uroczystości w szkole wznosiło się na wysoki poziom. Dostarczali nam wzruszeń, pięknych emocji i przeżyć.

Ogromnym sukcesem było zdobycie przez Annę Surmę w 2017 roku Grand Prix podczas I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej im. Henryka Rasiewicza KIMA, który odbywał się w Filharmonii Krakowskiej. Dodatkową nagrodą dla Anny był jej występ podczas koncertu galowego w Hołdzie Żołnierzom Wyklętym w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie zaśpiewała z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej i trzech chórów. Było to dla mnie ogromne i wzruszające przeżycie. Otrzymałyśmy wtedy gratulacje od wybitnych krakowskich muzyków i przełamałyśmy pogląd, że uczeń z małej miejscowości ma mniejsze szanse na sukces.



W codziennej pracy kieruję się dwoma motywującymi mottami: „Carpe diem” Horacego oraz „Myśl, marz, wierz i odważ się”. Walta Disneya. Wierzę, że sukces rodzi się z pasji i odwagi, a każdy dzień jest szansą, by zrobić coś pięknego – dla siebie i dla innych. Uważam również, że należy cieszyć się wszystkim, co mamy i to doceniać. Życie jest krótkie i nieprzewidywalne, trzeba chwycać każdy dzień.

Cenię sobie dobre książki, wartościową muzykę, filmy i każdą okazję, by zwiedzać świat, czerpiąc z niego inspirację do dalszego życia, pracy.

Swoim uczniom powtarzam za „Małym księciem”, że „wielkie rzeczy zaczynają się od małego marzenia” a każde dziecko ma w sobie coś wyjątkowego. Trzeba tylko pomóc to odkryć, wydobyć, rozwijać, dodać odwagi i wiary w siebie.

W dzisiejszym świecie technologii, w szybkim tempie życia, napięciu i stresie to właśnie muzyka może dawać wytchnienie, spokój i rodzaj stabilizacji. Cieszę się, że w szkołach jest taki przedmiot, ponieważ dzięki temu dzieci mogą uczyć się języka emocji, mają w sobie więcej empatii i budują wartościowe relacje, stają się lepszymi ludźmi.

Jestem nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 2. Zawód ten wybrałam świadomie, choć dojrzewał we mnie stopniowo. Można powiedzieć, że „wysssałam go z mlekiem matki”. Obserwując moją mamę, która również była nauczycielem, zrozumiałam, że edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale też budowanie relacji, wspieranie rozwoju uczniów. Dzisiaj, po 19 latach pracy, wiem, że to była dobra decyzja.

EWA JĘDRZEJEWSKA

Moja droga zawodowa rozpoczęła się od ukończenia w 2006 r. Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Zakopanem, a następnie studiów magisterskich w Wyższej Szkole Hu-

manistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. To był czas pierwszych doświadczeń w pracy z młodzieżą, które utwierdziły mnie w przekonaniu, że edukacja będzie moją drogą zawodową.



Do pracy przyjmował mnie dyrektor Krzysztof Skowron, a opiekę nad stażem sprawowała pani Agnieszka Waszczyk. Jestem wdzięczna osobom, które poznałam w szkole, za codzienną współpracę, okazywaną cierpliwość i wsparcie. Dziękuję również obecnej dyrekcji za zaufanie, życzliwość i stworzenie pozytywnej atmosfery, w której każdy nauczyciel może się rozwijać.

Każde dziecko, z którym miałam okazję pracować, wносиło coś niepowtarzalnego do klasy, swoją osobowość, pasję, sposób myślenia. Dla mnie najważniejsze było to, by dostrzegać potencjał w każdym z nich, niezależnie od ocen czy osiągnięć. Cieszę się, że mogłam towarzyszyć im w procesie dorastania, obserwować ich rozwój i wspierać w codziennych wyzwaniach. Wielką radość sprawiały mi również sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych i konkursach, gdzie mogli zaprezentować swoją wiedzę, pasję i zaangażowanie. Chciałabym wspomnieć o roku szkolnym 2024/2025, w którym moi uczniowie, Stanisław Siwecki oraz Weronika Baradziej, zostali finalistami XII Wojewódzkiego Konkursu z Języka Angielskiego. Oboje wykazali

się niesamowitą pracowitością oraz wytrwałością w opanowaniu trudnego materiału nie tylko z gramatyki i słownictwa, ale również z wiedzy o kulturze czy historii krajów anglojęzycznych. Od kilku lat przeprowadzam w naszej szkole ogólnopolską olimpiadę z języka angielskiego „OLIMPUS”. W roku szkolnym 2024/2025 troje moich uczniów zostało jej laureatami. W tym samym roku szkolnym miałam przyjemność prowadzić uczniów klasy VIII b, którzy osiągnęli bardzo wysoki wynik na egzaminie ósmoklasisty, co było dla mnie źródłem ogromnej dumy i potwierdzeniem, że wspólny wysiłek zarówno uczniów, jak i nauczycieli przynosi wymierne efekty.

Jednocześnie ogromną satysfakcję czerpię z pracy w świetlicy szkolnej, gdzie wspólnie z dziećmi mam okazję rozwijać ich zainteresowania plastyczne. To miejsce, w którym uczniowie mogą wyrażać siebie, eksperymentować z różnymi technikami i odkrywać radość tworzenia. Cenię sobie te chwile, bo pokazują, że edukacja to nie tylko nauka, ale też budowanie relacji, i tworzenie przestrzeni, w której każde dziecko może poczuć się ważne i zauważone.

„Nie czekaj na idealny moment –

działaj teraz, z tym, co masz.” To zdanie przypomina mi, że najważniejsze jest rozpoczęcie działania, nawet jeśli nie wszystko jest dopięte na ostatni guzik. W pracy nauczyciela, jak i w życiu prywatnym, często mamy do czynienia z wyzwaniami, które łatwo odłożyć „na później”. Ale to właśnie konsekwencja, małe kroki i codzienne zaangażowanie prowadzą do realnych efektów. Staram się przekazywać uczniom, że warto podejmować wysiłek tu i teraz – nie odkładać nauki, decyzji czy marzeń na „kiedys”. Bo działanie dziś może dużo zmienić.

W czasie wolnym staram się przede wszystkim aktywnie odpoczywać i ładować energię na kolejne dni. Bardzo lubię wędrowki górskie. Często wybieram się też na spacer z rodziną, bo to dla mnie nie tylko forma relaksu, ale też okazja do rozmów i wspólnego spędzania czasu. Dużą przyjemność sprawia mi jazda na rowerze. To dla mnie sposób na aktywność fizyczną, ale też na odkrywanie nowych miejsc w okolicy. W domu sięgam po książkę lub słucham audiobooków. Czytam zarówno literaturę piękną, jak i książki popularnonaukowe. Lektura pozwala mi oderwać się od codzienności i spojrzeć na świat z innej perspektywy.

Lekcja o lokalnej historii

SAGA DUMANIÓW

22 listopada, w sobotę, dr Marian Stępniewski promował swoją książkę „Dumaniowie” o znamienitej rodzinie chłopskiej z Jałowęs. Spotkanie prowadzili: Andrzej Nowak – Arczewski, publicysta, dziennikarz, autor książek oraz Zbigniew Nogal, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Dr Marian Stępniewski opowiadał o lokalnej historii, dzielił się swymi doświadczeniami i przemyśleniami o ludziach i zdarzeniach. Po odejściu na emeryturę przed 25 laty zajął się genealogią rodów ze strony obojga rodziców. Udokumentował włoskie pochodzenie założyciela rodu matki o nazwisku Polit. Na te tematy opublikował wcześniej dwie książki: „Saga rodu spod św. Krzyża” oraz „Marcin i Katarzyna”.

Był uczniem prof. Jana Samsowicza, odkrywcy Krzemionek Opatowskich w 1922 r. Dr Stępniewski to mineralog i geochemik, specjalista w dziedzinie zastosowań metod rent-

genowskich w geologii. Autor ponad 50 publikacji, 30 o p r a c o w a ń archiwalnych oraz kilkunastu recenzji i opinii. Kierował zespołem specjalistów krajowych i zagranicznych (z Niemiec, Japonii, Anglii, USA), który badał budowę, skład



i kosmiczną historię meteorytu Baszkówka.

Spotkanie w bibliotece było ciekawą lekcją o znaczeniu archiwów domowych, listów, testamentów, zapisków rodzinnych, starych zdjęć, które są ważnym źródłem nie tylko lokalnej historii. To kolejna rozmowa z cyklu spotkań o tym, jak pisać o swoich rodzinach, ulicach, wioskach, miasteczkach, jak ocalać od zapomnienia ludzi, których spotykaliśmy i spotykamy na swej drodze.

Firma Optyk Artur Pater działa w Opatowie od 1 czerwca 2013 r. Stara się zapewniać mieszkańcom najwyższej jakości usługi optyczne i okulistyczne.

W TROSCE O ZDROWE WIDZENIE

spędzających dużo czasu przed komputerem. Specjaliści dobraćą dla każdego soczewki kontaktowe oraz akcesoria dotyczące ich pielęgnacji.

Salon zapewnia serwis i naprawę okularów, regulację oprawek, która jest niezbędna do prawidłowego widzenia.

Nowoczesne technologie

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że gotowe okulary zakupione na bazarze czy też w supermarkecie nie są wyrobem medycznym. Nie uwzględniają indywidualnych parametrów, które są niezbędne do prawidłowego widzenia. Można nimi sobie tylko zaszkodzić, co w dłuższym okresie ich użytkowania odczują oczy.

Firma Optyk Artur Pater stara się inwestować w nowoczesne technologie. -Szkolimy się, aby zapewnić klientom najwyższy standard usług - zapewnia właściciel. Jednym z atutów salonu jest własna pracownia optyczna wyposażona w nowoczesne maszyny szlifierskie, które umożliwiają precyzyjne docinanie soczewek oraz ich montaż w oprawki.

Z pełną satysfakcją

Salon Optyk Artur Pater to miejsce, w którym nowoczesność i pasja łączą się w trosce o zdrowe widzenie każdego pacjenta. - Staramy się, by każdy klient opuszczał nasz salon z pełną satysfakcją - podkreśla Artur Pater. - W świecie optyki i okulistyki pojawiają coraz to nowe technologie i rozwiązania. Śledzimy je na bieżąco i wprowadzamy te, które jak najlepiej służą naszym klientom.

Firma powstała na silnych fundamentach, jakim jest 25-letnie doświadczenie optyczne właściciela, Artura Patera. Posiada on tytuł mistrza optyki okularowej nadany przez Małopolską Izbę Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie. Obecnie to firma rodzinna, w której, obok Artura Patera, pracuje jego żona Alicja i syn Adam.

Od początku listopada Optyk Artur Pater ma siedzibę w dogodnej lokalizacji w Opatowie przy ulicy Tadeusza Kościuszki 10\10 (przy Bramie Warszawskiej). Jest także na Facebooku i Instagramie.



Kompleksowe usługi

- Wychodząc naprzeciw wymaganiom klientów, oferujemy kompleksowe usługi optyczne i okulistyczne - mówi właściciel firmy Artur Pater. - Dysponujemy gabinetem wyposażonym w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i obsługiwany przez specjalistów okulistyki. Precyzyjnie określamy wady wzroku i wcześniej rozpoznajemy choroby oczu.

Salon pomaga w doborze oprawek z najnowszych kolekcji, trendów mody i odpowiednich dla stylu klienta. Mogą w czym wybierać dorośli, dzieci i młodzież. Każdy znajdzie też dla siebie okulary przeciwsłoneczne.

Dobór szkielec i oprawek odbywa się z uwzględnieniem wieku, wykonywanego zawodu, stylu życia, gdyż każdy pacjent ma inne potrzeby.

Soczewki korekcyjne

Salon posiada różne typy soczewek korekcyjnych. Wśród nich są jednoogniskowe przeznaczone w dal lub bliż, progresywne, które zapewniają widzenie na każdą odległość, fotochromowe przyciemniające się na słońcu.

Są także soczewki wspierające akomodację, szczególnie dla osób, u których szybko postępuje wada wzroku. Duży jest wybór uszlachetnień i powłok antyrefleksyjnych redukujących odbłaski świetlne i poprawiające kontrast widzenia.

Można nabyć w salonie soczewki z filtrem światła niebieskiego dla osób



Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się od mszy w Kolegiacie Świętego Marcina. Po nabożeństwie mieszkańcy przemaszerowali na rynek, gdzie zgromadzili się przed pomnikiem Ludwika Zwierzdowskiego „Topora”, bohatera powstania styczniowego.

Licznie zgromadzone poczty sztandarowe oddały hołd „Toporowi”. Uroczystości w rynku rozpoczęto od odegrania hymnu państwowego „Mazurka Dąbrowskiego”.

Ojcowie niepodległości, nasze autorytety

- Mielśmy wielkich bohaterów, patriotów, Wincentego Witosa, autorytet dla ludności wiejskiej, Józefa Piłsudskiego, autorytet dla socjalistów, ale też autorytet militarny, Romana Dmowskiego niekwestionowany autorytet dla zwolenników myśli narodowej, prawicowej, a wszyscy oni spięci autorytetem wielkiego artysty, patrioty, Ignacego Paderewskiego - przypomniał burmistrz Grzegorz Gajewski. - To przykład porozumienia wspaniałych ojców niepodległości, który powinien być dziś dla nas, szczególnie dla rządzących, przykładem, w jaki sposób trzeba współpracować dla dobra Polski.

Burmistrz Grzegorz Gajewski nie ukrywał, że dzisiaj nie możemy sobie pozwolić na to, żeby nasze wartości poszły na marne. Zwrócił się do wszystkich z apelem, aby każdy na swoim podwórku starał się o pielęgnowanie historii Polski. Musimy zrobić wszystko, by pokolenia, które po nas przyjdą, mogły oddawać cześć tym, którzy wywalczyli niepodległość. Wszyscy ci, którzy zginęli, powinni być w naszej pamięci. Należy zrobić wszystko, by kolejne pokolenia, które po nas przyjdą, mogły czcić wolną ojczyznę.

- To święto w wolnej, niepodległej, suwerennej ojczyźnie - podkreślił burmistrz. - Życzę, abyśmy byli dumni z ojczyzny. Bo Polska, oprócz władz w Warszawie, to wspaniała, dumny naród, który również tu w Opatowie tworzymy.

Grzegorz Gajewski podkreślił, że niepodległość była wywalczona, wydartą krwią naszych bohaterów. Zaistniało wiele okoliczności, że mogliśmy myśleć o wolnej Polsce, wcześniejsze

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada, w 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, mieszkańcy Opatowa i powiatu opatowskiego oddali hołd tym, którzy walczyli o naszą wolność.



powstania, listopadowe, styczniowe, zakończyły się klęską, a na początku XX wieku pokłócili się nasi zaborcy, rozpoczęła się wojna światowa. I Polska odzyskała niepodległość.

Wziąć w ręce ster

Z ciekawym wystąpieniem zwrócił się do mieszkańców starosta opatowski Tomasz Staniek, który porównał Polskę do okrętu. - Dumnie płynąc, z podniesionymi żaglami przez oceany historii świata napotykał na burze, sztormy, silny wiatr, wiatr i burze bitew narodowych, przelanej krwi ale też własnych przywar, zawiści, zazdrości i zdrad narodowych - powiedział. - Ta historia przypomina obecne czasy. Jeszcze nie jest za późno, żeby wziąć w ręce ster i zmienić bieg historii. Nie jest za późno, by wziąć się za ręce i uświadomić sobie, że jesteśmy jednym narodem, że jesteśmy braćmi zrodzonymi na polskiej ziemi. Płynie w nas polska krew.

Starosta Tomasz Staniek zacytował słowa wiersza biskupa Józefa Zawitkowskiego, które powinny być

mottem naszego działania: „Krzyż święty i Orzeł,/ I biało-czerwona,/ To Polska, to Ona,/ Święta Matka moja./ To Polska, to moja/ Ojczyzna rodzona /.../ To dziedzictwo wiary - / naszą tożsamością,/ A Bogurodzica - Zwycięską Królową./ Bóg, Honor, Ojczyzna -/ nasze zawołanie,/ Polskę zawsze wierną pobógostaw, Panie”.

A to Polska właśnie

W części artystycznej wystąpili uczniowie opatowskich szkół. Grupa Taneczna z Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego zaprezentowała poruszający taniec „Biało-czerwona”, Amatorski Teatr Młodzieżowy „Paradoks” z Opatowskiego Ośrodka Kultury przedstawił widowisko „A to Polska właśnie...”. Patriotyczne pieśni wykonał Chór Świętego Marcina i wokaliści studia piosenki „Opatowskie Diamenty”.

Delegacje instytucji, szkół, organizacji społecznych złożyły kwiaty i wieńce przed pomnikiem Ludwika Zwierzdowskiego „Topora”.

Miejsce nowoczesne, interaktywne

Obecnie gmina jest na etapie wyposażania Centrum Historii Templariuszy. Przygotowywane są skany materiałów, jest instalowana elektronika. Firma, która wykonuje projekt, zajmuje się obecnie wgrywaniem aplikacji na telewizory, smartfony.

Będzie to obiekt na miarę XXI wieku, stworzony z myślą o mieszkańcach i turystach. Miejsce nowoczesne, interaktywne, wykorzystujące najnowsze zdobycze techniki, niepowtarzalne w skali Polski, pełne elektroniki, w którym zwiedzający będą mogli zanurzyć się w opowieść o templariuszach, korzystając z różnych multimediów.

W jednej z przygotowywanych aplikacji będzie można wybrać ścieżkę historyczną, która umożliwi podążanie i wracanie do niektórych miejsc. Muzeum będzie można więc zwiedzać wielokrotnie.

Turysta zapozna się z opowieścią o wyprawach krzyżowych, o relacjach między chrześcijaństwem i islamem, o historii zakonów, zasadach funkcjonowania samych templariuszy i o tym, co nam pozostawili, o ich obecności na terenie Opatowa. Będzie można zobaczyć, jak wyglądał Opatów w wiekach średnich. Zostaną zrekonstruowane cztery bramy w mieście. Kolejną atrakcją, po powrocie do domu, będzie możliwość udziału w nowoczesnej grze.

Oprócz nowoczesnych technologii, które pozwolą nam sięgnąć do aplikacji historycznych, na miejscu będzie bardzo bogato wyposażony sklepik.

Nade wszystko centrum w nowoczesny sposób przygotuje informacje zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Będzie bardzo bogata wiedza dla szkół, bo templariusze stanowią nieodkryty fragment historii.

Muzeum otworzy furtkę, by w dalszym ciągu organizować konferencje naukowe, badać historię zakonu, losy Henryka Sandomierskiego. Opatów znajdzie się na mapie ważnych miejsc, gdzie będą odbywać się poważne debaty historyczne.

Koło zamachowe gospodarki

Otwarcie centrum było poprzedzone wieloma różnymi zdarzeniami, do Opatowa dwukrotnie przyjeżdżał autor książek o templariuszach Bo-



W NOWYM SEZONIE TURYSTYCZNYM

W pierwszej połowie przyszłego roku otwarte będzie w Opatowie jedyne tego rodzaju w Polsce Centrum Historii Templariuszy w Polsce. Trwają przygotowania, by nowy obiekt rozpoczął działalność podczas inauguracji wojewódzkiego roku turystycznego przed pierwszym długim weekendem majowym.

Po ośmiu latach starań

- Rok 2026 będzie uwieńczeniem moich 8-letnich starań, by otworzyć Centrum Historii Templariuszy - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - Z tym pomysłem szedłem do pierwszych moich wyborów w 2018 roku. Wtedy ten pomysł mógł wydawać się niezrozumiały, dziwny, nie przystający do historii Opatowa. Przez osiem lat udało się udowodnić istnienie templariuszy. Dziś tym tematem interesują się osoby, które mają sporo do powiedzenia, badacze historii średniowiecznej.

Wiadomo, że wieki średnie nie pozostawiły nam wiele materiałów pisanych, nie ma ich praktycznie z XII i XIII wieku. Dopóki nie będą przeprowadzone badania archeologiczne w Opatowie, to obecność templariuszy możemy stawiać jedynie w świetle dywagacji.

Jest jednak jeden badacz z tytułem naukowym, który potrafi udowodnić, że istnieli templariusze w Opatowie. Temu zagadnieniu będzie poświęcona jedna z sal przyszłego centrum.

Burmistrz Grzegorz Gajewski stara się, by inauguracja roku turystycznego w przyszłym roku odbyła się z udziałem władz wojewódzkich.



Być może uda się też ściągnąć osoby z pierwszych stron gazet i z telewizji. Duże zainteresowanie templariuszami przejawia Magdalena Ogórek, która promowała w Opatowie swą książkę o zrabowanych przez Niemców polskich skarbach. Pani Magdalena pisała pracę magisterską o templariuszach i obiecała pomóc w promocji tej inicjatywy.

gumił Wójcik, odbyła się sesja naukowa z Tomaszem Sajko, prezesem Stowarzyszenia Szlak Templariuszy, były przygotowywane różne gadżety, koszulki.

- Chcieliśmy przekonać mieszkańców, że pomysł z templariuszami w Opatowie nie jest oderwany od rzeczywistości - przypomina burmistrz Grzegorz Gajewski. - Mamy wiele śladów zakonu, więcej niż Bałtów o dinozaurach.

Kazimierz nad Wisłą nie jest duży, ale słynie jako centrum kulturalne, gdzie wypada być na różnych wydarzeniach. - Jestem przekonany, że dzięki Centrum Historii Templariuszy Opatów będzie piątą się do góry i stanie się bardzo rozpoznawalny na mapie turystycznej kraju - podkreśla Grzegorz Gajewski. - To będzie koło zamachowe miejscowej turystyki i tym samym gospodarki. Tym bardziej, że Opatów leży pośrodku trójkąta: Sandomierz, Święty Krzyż, Ujazd z Krzyżtoporem. Będzie liczyć się cała otoczka.

Zatrzymać turystę na dłużej

Burmistrz planuje utworzyć pole campingowe przy opatowskim zalewie, gdzie gmina ma 2 ha. Rozwinie tę inicjatywę, gdy ruch turystyczny będzie przynosił owoce.

Chce wypromować sejmiki ziemi sandomierskiej, które odbywały się w Opatowie, co świadczy o randze miasta w dawnych czasach. Historia sejmików to historia polskiej samorządności, polskiej debaty publicznej.

Na większą skalę należałoby zająć się powstaniem stycznim na naszych ziemiach. Opatów jest chyba jedynym miastem w Polsce, gdzie jest tak mocny ślad powstańczy. Tu doszło do dwóch dużych bitew z tego czasu.

Najważniejszy cel, by zająć turystę nie tylko na jeden dzień i by nie tylko zwiedzał podziemia, kolegiatę czy klasztor.

Przyjazne, bezpieczne miasto

Opatów stał się przyjaznym, dobrym miastem do zamieszkania, cichym, spokojnym, bezpiecznym, pozwalającym mieszkańcom na zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb.

Będzie niebawem dobrze skomunikowany między głównymi ośrodkami. 40 minut wystarczy, by znaleźć się albo w Kielcach, albo w Stalowej Woli.



Powstaną tu nowe budynki mieszkalne.

Przyjeżdżają tu ze spektaklami teatry z całego kraju. W kinie prezentowane są najnowsze premiery filmowe.

Świetlice, drogi, biblioteka, oświetlenie - wiele inwestycji udało się zre-

alizować. Mimo skromnego budżetu, Opatów znalazł się w czołówce ośrodków powiatowych. Inwestycje i nakłady inwestycyjne w latach 2022-2024 sprawiły, że uplasował się w trzeciej dziesiątce w kraju.





DO DZIEŁA

17 października br. w naszej bibliotece odbyła się niezwykła Noc Bibliotek z motywem Harrego Pottera, pod ogólnopolskim hasłem „Do Dzieła”. Choć był to poranek, sceneria w bibliotece przypominała magiczną noc, podczas której Harry Potter przybył do Zamku Hogwart. W naszej bibliotece jest to powrót po latach do tego wydarzenia, który pozwolił nam przenieść się w niezwykły świat młodych czarodziejów i czarodziejek.

Wejście do sali bibliotecznej wyglądało niczym peron 9¾, co pozwoliło uczniom Szkoły Podstawowej nr 2 imienia Partyzantów Ziemi Opatowskiej poczuć się jak na prawdziwym magicznym dworcu, z którego trafiły do krainy Harry’ego Pottera. Dzieci wzięły udział w ceremonii Tiary Przy-

działu, po której napisały list do bohatera serii oraz kolorowały kartki z postaciami z książek.

Następnie, korzystając z prezentacji multimedialnej, wspólnie omówiliśmy książkę „Harry Potter i Kamień Filozoficzny” na podstawie przewodnika „Mały Potterownik” oraz

„Magicznego Almanachu Harry’ego Pottera” wydawnictwa Media Rodzina. Dzieci podjęły wyzwanie odnalezienia kamienia filozoficznego oraz wzięły udział w eksperymencie w Sali Eliksirów. Na zakończenie wydarzenia wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowy dyplom, a wspólne zdjęcia na pewno będą piękną pamiątką tej magicznej „nocy”. Pragniemy serdecznie podziękować wychowawcom klasy 0a „Tygryski” za udział w tym projekcie.

20 października w bibliotece odbyła się po raz drugi niezwykła Noc Bibliotek z motywem Harrego Pottera. Tym razem małymi czarodziejami byli uczniowie tej samej szkoły, klasy 2b wraz z panią Małgorzatą Masternak.

Pragniemy serdecznie podziękować dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 za udział w projekcie. Dziękujemy również telewizji OOK TV Opatów oraz Radiu Opatów 93.7 FM za piękną foto-wideo relację. Wielkie podziękowania kierujemy także do rodziców dzieci uczestniczących w wydarzeniu za piękne przebranie swoich pociech za małych czarodziejów. Mamy nadzieję, że magia tego dnia/„nocy” na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników i zachęci dzieci do dalszego poznawania książek oraz rozwijania swoich pasji!

Karolina Masternak

Archeolodzy na obwodnicy

78 STANOWISK

Wyżyna Sandomierska, w tym również okolice Opatowa obfitują w zabytki archeologiczne praktycznie ze wszystkich epok. Stąd było wiadomo, że prace ziemne związane z budową obwodnicy Opatowa będą musiały być poprzedzone wyprzedzającymi badaniami archeologicznymi.

Liczono się również, jak się okazało słusznie, z koniecznością podejmowania badań ratowniczych już w trakcie realizacji inwestycji w przypadku odkrycia nieznanymi wcześniej zabytków archeologicznych.

Na podstawie wcześniejszego rozpoznania terenu, w tym badań realizowanych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski w latach 90. XX w. szacowano, że na trasie planowanej obwodnicy bądź w jej bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się co najmniej 60 stanowisk archeologicznych. Ponieważ informacje na temat charakteru i zasięgu sta-

nowisk archeologicznych potencjalnie mogących znaleźć się w kolizji z inwe-

stycją często pochodziły sprzed ponad 20 lat, wiosną 2021 r. zespół archeologów kierowany przez Monikę Bajkę przeprowadził na zlecenie kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad weryfikacyjne badania powierzchniowe. Badaniem objęto pas szerokości 300 m po obu stronach planowanego przebiegu obwodnicy, lokalizując 78 stanowisk archeologicznych z różnych okresów, od epoki kamienia po okres nowożytny.

*Marek Florek
(szerzej w następnym numerze)*



AKCJA KATOLICKA

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii św. Marcina w Opatowie jest publicznym stowarzyszeniem katolików świeckich, grupą duchową i moralną. Jej członkowie wypełniają swoją misję apostołską, uczestniczą w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym, opierając swoje działania na fundamencie katolickiej nauki.

Wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc

Akcja Katolicka podejmuje wiele działań na terenie parafii. – Prowadziliśmy filię Instytutu Edukacji Narodowej w Lublinie – wylicza prezes oddziału parafialnego Akcji Katolickiej w Opatowie, Bronisław Kawalec. – Organizowaliśmy prelekcje, wykłady, spotkania dyskusyjne o problemach życia religijnego, społecznego i politycznego.

We współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej Urzędu Miasta i Gminy Akcja Katolicka organizowała spotkania wigilijne dla osób samotnych i ubogich. We współpracy z nauczycielami szkół prowadziła przy parafii dla dzieci świetlicę środowiskową imienia Jana Pawła II. Dla dzieci organizowała także kolonie. Przedłożyła burmistrzowi pismo zawierające propozycje, które obejmowały wspieranie rodzin. Swoje postulaty przedstawiała na forum Rady Miejskiej. Aktywnie działała w Radzie Osiedla Miasta oraz w Powiatowej Społecznej Radzie do Spraw Osób Niepełnosprawnych przy Staroście Opatowskim.

Organizowała pomoc materialną dla powodzian na terenie Diecezji Sandomierskiej w maju i czerwcu 2010 r. Doprowadziła do zmiany ulicy Szkolnej na Kolegiacką w Opatowie.

Przestrzega przed zagrożeniami

Obecnie Akcja Katolicka szczególnie mocno włącza się w życie religijne i liturgiczne parafii, pogłębia formację katolicką. Inicjuje protesty dotyczące spraw moralnych, edukacyjnych, prawnych, które mogą stanowić zagrożenie dla człowieka.

Jej przedstawiciel, podobnie jak w poprzednich latach, występuje z różnymi inicjatywami na forum Rady Miejskiej. Akcja wniosowała do burmistrza, by uzupełnić Skwer Żołnierzy Wyklętych o tablicę księdza majora kapelana Stanisława Domańskiego.

Konkretne i szczegółowe działania Akcji są powiązane z rocznicami religijnymi i zgodne z kalendarzem liturgicznym Kościoła Katolickiego, uroczystościami patriotycznymi, bieżącymi wydarzeniami. Akcja Katolicka ściśle współpracuje z hierarchią



kościelną, księdzem proboszczem, włącza ludzi świeckich w budowanie Kościoła Chrystusowego. Dzięki temu będą mogli „czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi”.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej, prowadząc swoją działalność, wymienia się doświadczeniem z innymi oddziałami parafialnymi w ramach spotkań Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Prezes kilku kadencji

– Moją działalność w Akcji Katolickiej rozpocząłem jako prezes oddziału parafialnego w 1997 roku – opowiada prezes Bronisław Kawalec. – Następnie miałem przerwę w pełnieniu tej funkcji przez okres dwóch kadencji. Od 6 października 2022 roku ponownie pełnię funkcję prezesa.

Bronisław Kawalec posiada dyplom magistra teologii 5-letnich studiów nad rodziną (teologia, psychologia, socjologia, pedagogika i inne).

Ukończył 2-letnie podyplomowe studia dla nauczycieli szkół średnich na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie filozofii i etyki.



”

Członkowie Akcji Katolickiej

Elżbieta Chodorek, Maria Gębusia, Irena Grzyb, Krzysztof Hebda, Teresa Jędrzejewska, Jadwiga Kawalec, Bronisław Kawalec, Alicja Patraś, Alina Pierścińska, Zdzisław Pierściński, Ewa Rokicka, Mariusz Rokicki, Zbigniew Tkaczyk, Andrzej Żychowski

DOKUMENT DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

W sali budynku nowej parafii odbyła się promocja książki księdza prałata Michała Spocińskiego „Moja posługa w Kolegiacie Świętego Marcina w Opatowie”. Spotkanie zgromadziło wielu przyjaciół, parafian, którzy chcieli porozmawiać z wieloletnim proboszczem, odchodzącym w tych dniach na emeryturę.

Razem tworzyliśmy historię

- Moja posługa w kolegiacie dobiega końca - powiedział podczas spotkania ksiądz prałat Michał Spociński. - Chciałbym podsumować te wszystkie wydarzenia, w których wspólnie uczestniczyliśmy przez 23 lata mojej pracy duszpasterskiej w Opatowie. Nie wszystkie z nich opisałem, o niektórych tylko wspominałem.

Spieszyłem się, bo z kolejnym miesiącem zbliżałem się do końca mojej posługi. W wolnej chwili każdego dnia zapisywałem to, co jest ważne dla nas, dla historii. Ten dokument będzie przypominał, jak dochodziło do ważnych momentów, które są naszą chlubą, naszą dumą, tworzoną razem tak piękną historię naszej kolegiaty.

Tak już jest w życiu, że dzieje, które przeżywamy tu i teraz, trzeba zapisać. Życie przemija, ale pewne rzeczy są nie do zatarcia. To, co jest wyryte w kamieniu, zanotowane w książce, pozostaje dla kolejnych pokoleń. Trzeba zapisać chwile, które są głęboko w sercu człowieka.

Natchnienie Ducha Świętego

Ksiądz Michał Spociński opowiedział, że książka powstawała w wolnej chwili, między różnymi posługami i wszystko zależało od Bożej łaski. Czasami pisał bardzo spontanicznie, wszystko się układało, innym razem brakowało mu słów i z trudem przychodziło pisanie.

- Wszystko jest natchnieniem Ducha Świętego - nie ukrywał. - Sam się sobie dziwię, że zająłem się pisaniem, bo w szkole, w liceum miałem zacięcie do astronomii, fizyki. Język polski był dla mnie najtrudniejszy, w klasie maturalnej otrzymywałem same dwójki.

Czytelnicy byli ciekawi, czy łatwo było połączyć księdzu obowiązki duszpasterskie z pisaniem książki. Proboszcz odpowiadał, że każdego dnia poświęcał na pisanie pół godziny, godzinę. Musiał przecież cały czas wyko-

nywać inne obowiązki, prowadzić kancelarię, odprawiać pogrzeby. Gdy miał wolną chwilę, siadał i pisał. Tematy się nawarstwiały, treści pogłębiały. Kolejne zapisywane strony układały się w całość. Czasami po kilku miesiącach musiał wracać do niektórych zdarzeń i zmieniać opisy.

Najpierw chciał przygotować sprawozdanie z prac duszpasterskich, bo opisywał po kolei rok za rokiem. A każdy był bardzo bogaty. Potem doszedł do wniosku, że trzeba wszystko uporządkować. Całość podzielił na dwie części: Sprawy materialne i Sprawy duchowe.

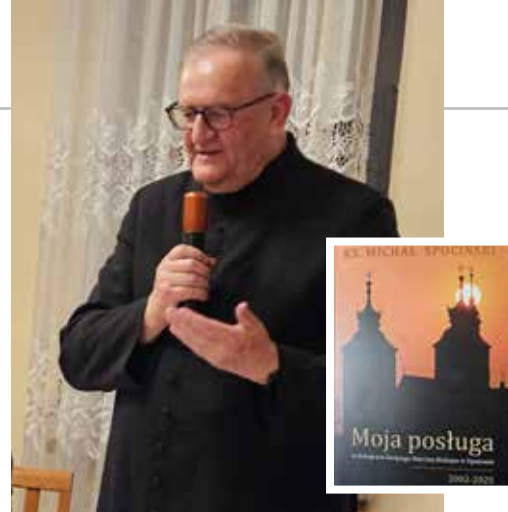
Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, coś odkrywał, ukazywał nową pasję. - Widzę, jak jestem prowadzony pod rękę przez Matkę Bożą - opowiadał ksiądz prałat. - Miałem przykre wydarzenie 8 lipca 2013 r. Zaatakował mnie pewien człowiek, ale nie doszło do nieszczęścia. Była w tym ręka Matki Bożej, bym jeszcze mógł wykonać coś dla parafii. To jest wielka tajemnica jak Pan Bóg nas prowadzi.

Kapłan musi być potrzebny

Czego życzy sobie i innym kapłanom w dzisiejszych czasach? Chce, by kapłani byli potrzebni i by ludzie ich potrzebowali. Kapłan jest dla ludzi, ma pomagać.

- Jeśli jednak ludzie nie przychodzą do kościoła, nie chcą spotkać się z Panem Bogiem, to kapłaństwo staje się dramatem - wyjaśniał ksiądz prałat. - Pragnieniem każdego kapłana jest to, by ludzie chcieli nawiązywać dialog. Kapłan musi być potrzebny. Potrzeba wielkiej modlitwy, by kapłaństwo nas pociągało. Kapłan ma być pomostem między Bogiem i ludźmi.

Ksiądz w dzisiejszych czasach jest prorokiem, męczennikiem wiary. Wskazuje drogę, pokazuje wartości. - Jest to wielki dar, że możemy tutaj razem pisać wielką historię naszej kolegiaty, naszego miasta, naszego kraju - powtarzał ksiądz prałat. - Chodzi o to, by ktoś zachwyił się tym, co zrobiliśmy, ogrze-



wanie, konserwacja wszystkich obrazów, ołtarzy. Teraz prowadzimy prace nad otwarciem biblioteki. Zostawiamy po sobie piękny ślad. A co jeszcze? Są organy do remontu, trzeba bibliotekę stworzyć, bo mamy piękne dzieła już zrekonstruowane, to musi być dalej kontynuowane. Bądźmy dumni z tego, co dane nam było dokonać w ostatnich latach.

Ksiądz prałat Michał Spociński jest także autorem książki pt. „Moje kapłańskie życie”. Poza tym wraz z Zofią Pałubską wydał publikację „Święty Marcin Biskup”. Dzięki niemu udało się także zgromadzić w książce wszystkie referaty, wystąpienia z okazji 800 lat Kaiputy. Gratulował mu wtedy ksiądz z ostrowieckiej parafii Tadeusz Lutkowski, mówiąc, że będzie to dokument dla przyszłych pokoleń.

Rozmowę z księdzem prałatem w sali budynku nowej parafii profesjonalnie poprowadziły Joanna Sobczyk i Henryka Hebda.

List konserwatora

W książce ksiądz Michał Spociński zamieścił list konserwatora, który dziękuje za wykonane prace. Konserwator Leszek Polanowski z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, Delegatury w Sandomierzu napisał: „W Opatowie na szczególną uwagę i wysoką ocenę zasługują prace przeprowadzone przy polichromiach z różnych okresów, o średniowiecznych po nowożytnych, renesansowych nagrobkach Szydłowieckich, elementach wyposażenia takich, jak ołtarze zawierające liczne dzieła sztuki rzeźbiarskiej i malarskiej oraz płaskorzeźbione ławki.

Uwieńczeniem tych wszystkich działań stało się zainicjowanie przez Księdza wpisanie zespołu kolegiaty św. Marcina z Tours w Opatowie na listę pomników historii, dokonane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2 lutego 2023 roku”.

RUNDA JESIENNA SEZON 2025/2026

OKS Opatów zakończył rundę jesienną na pierwszym miejscu. Po piętnastu meczach drużyna zdobyła 34 punkty. Bilans bramkowy to 46 strzelonych, 12 straconych bramek. W piętnastu spotkaniach OKS przegrał tylko jeden mecz.



- Zaczęliśmy bardzo mocno, 8-0 z Wisłą Sandomierz w pierwszej kolejce - opowiada prezes OKS Paweł Rybus. - Ale też zanotowaliśmy remisy: np. 1-1 z Stalą Kunów (2. kolejka) czy 2-2 z Astrą Piekoszów (3. kolejka). Było kilka efektownych zwycięstw: 5-0 z Wicher Miedziana Góra, 6-0 z LZS Samborzec, 5-1 z GKS Górnio. Jedyna porażka w tej rundzie: mecz 14. kolejki, OKS Opatów przegrał 1-3 z Unią Sędziszów.

W ostatniej kolejce OKS wygrał 3-0 na wyjeździe z Partyzantem Radoszyce.

W klasyfikacji strzelców na 2 miejscu jest Damian Nogaj - 13 goli, na 3. Piotr Frańczak - 10 goli.

Runda jesienna w wykonaniu OKS Opatów to nie tylko efekt dobrej dyspozycji zawodników, ale również bardzo solidnej pracy całego sztabu szkoleniowego.

Drużyna przez całą rundę prezentowała wysoki poziom. Mecze OKS-u często przebiegały pod pełną kontrolą, a zespół potrafił zdominować rywala zarówno pod względem siły, jak i taktyki. Wielu piłkarzy - szczególnie ofensywnych - zanotowało wyraźny progres. OKS w większości meczów wyglądał na zespół dobrze przygotowany pod konkretnego rywala, co pozwalało panować nad przebiegiem spotkań. Każdy zawodnik przyczynił się do tego sukcesu, swoją pracą i zaangażowaniem na treningach i meczach. Wszyscy tworzyli zespół zdolny do walki o najwyższe cele.

Sukces sportowy w dużej mierze wynika również z pracy zarządu klubu, który stworzył drużynie warunki niezbędne do dobrego funkcjonowania. Zarząd trafnie reagował na potrzeby zespołu, sprowadzając zawodników, którzy realnie wzmocnili drużynę i podnieśli jakość w kluczowych formacjach. Atmosfera jaką udało się zbudować wewnątrz klubu, stała się jednym z filarów obecnego sukcesu.

Przypomnijmy jeszcze niezwykłą

rundę wiosenną sezonu 2024/2025. Drużyna zachwyliła formą, dominowała na boiskach A klasy i dzięki serii świetnych meczów wywalczyła awans do ligi O. To sukces, który stał się jednym z najważniejszych momentów w 100-letniej historii naszego klubu czy w ostatnich latach.

Dziękujemy wszystkim kibicom, Sponsorom i Przyjaciołom OKS Opa-

tów za obecność, wsparcie i wierność barwom klubowym. Wasza energia dodaje drużynie sił w trudnych momentach, a obecność na trybunach jest nieocenionym wsparciem dla każdego zawodnika. Zakończenie rundy jesienniej na pozycji lidera daje solidne podstawy do walki o najwyższe cele w rundzie wiosennej sezonu 2025/2026. Razem walczymy, razem wygrywamy.



Podziękowanie z okazji 100-LECIA OKS OPATÓW. Rok 2025 zapisze się na trwałe w historii OKS Opatów. Obchodzimy bowiem 100-lecie istnienia, święto sportu, pasji, tradycji i społecznego zaangażowania. Z tej okazji Zarząd OKS Opatów składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam wsparcie, życzliwość i pomoc przy organizacji obchodów naszego Jubileuszu.

Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do: władz Gminy Opatów z burmistrzem Grzegorzem Gajewskim na czele, przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatą Szczepańską, władz Starostwa Powiatowego w Opatowie ze starostą Tomaszem Stańkiem oraz wicestarostą Małgorzatą Jalowską, przewodniczącą Rady Powiatu Bożeną Kornacką, Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej z prezesem Mirosławem Malinowskim, wiceprezesem Przemysławem Witkowskim, wiceprezesem Marcinen Gawronem, sekretarzem Maciejem Cenderem, członkami zarządu, Sewerynem Sosieniem, Damianem Dziedzicem.

Słowa wdzięczności kierujemy do sponsorów, partnerów i lokalnych przedsiębiorców, instytucji, organizacji społecznych, mediów lokalnych oraz wszystkich osób prywatnych, które w różny sposób przyczyniły się do sukcesu jubileuszowych uroczystości. Dzięki Państwa zaangażowaniu i wsparciu mogliśmy zrealizować cykl wydarzeń, które godnie uczciły 100 lat istnienia naszego Klubu. Wśród nich znalazły się m.in.: mecz legend OKS Opatów - Cracovia Kraków, przypominający bogatą historię piłkarską naszego regionu, spotkanie Walking Football z drużyną z Rzeszowa oraz turniej piłkarski dla dzieci, który stał się radosnym świętem młodych adeptów futbolu. Nie sposób nie wspomnieć o publikacji poświęconej historii naszego klubu. Składamy szczególne podziękowania naszemu koledze Waldemarowi Węglewiczowi za zaangażowanie i pasję w opracowaniu tej niezwykle cennej publikacji, stanowiącej nie tylko dokumentację stuletniej historii OKS Opatów, ale także oddającej hołd wszystkim, którzy tworzyli ten Klub na przestrzeni lat. Dziękujemy wszystkim zawodnikom, trenerom, działaczom i kibicom, dawnym i obecnym, za ich oddanie, entuzjazm i wierność barwom klubowym. To dzięki Wam nasz Klub przetrwał sto lat, a jego historia wciąż pisze się na nowo z każdym treningiem, meczem i z każdym młodym zawodnikiem, który zakłada koszulkę z herbem OKS. Z głębokim szacunkiem i wdzięcznością, Zarząd OKS Opatów.

Z dużym doświadczeniem

NOWY GOSPODARZ PARAFII

Od 3 listopada 2025 roku nowym proboszczem parafii św. Marcina Biskupa w Opatowie jest ksiądz kanonik dr Jan Michał Łukasik, który wcześniej pełnił funkcję proboszcza w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Konieńtłotach. Został mianowany przez biskupa ordynariusza Krzysztofa Nitkiewicza.



- Powołanie czułem od szkoły średniej - opowiada ksiądz Jan Michał Łukasik. - Czułem, że moje miejsce jest wśród ludzi, blisko ludzi, blisko Pana Boga. I już 33 lata jestem kapłanem. Moje zawołanie brzmi: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”. To biblijny nakaz pochodzący z Księgi Kapłańskiej (Kpł 19,2).

Ksiądz Jan Michał Łukasik urodził się Modliborzycach koło Janowa Lubelskiego w dawnej diecezji lubelskiej, obecnie sandomierskiej. Zaczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, potem je kontynuował na 6 roku w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Pracę doktorską „Służba Boża i oddziaływanie duszpasterskie sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasiu w latach 1963-2013. Studium liturgiczno-pastoralne” obronił w 2015 r. na KUL. Promotorem był ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec.

Swoje kapłaństwo rozpoczął od parafii Matki Odkupiciela w Ostrowcu

Świętokrzyskim, gdzie w latach 1993-1997 był wikariuszem. Następnie też jako wikariusz w latach 1997-2010 pełnił posługę w parafii Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika i Świętego Jana Chrzciciela w Gościeradowie.

Pół roku, w latach 2010-2011, przebywał jako wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jankowicach. Był proboszczem najpierw w parafii Niepokalanego Serca NMP w Kopciach w latach 2011-2016, następnie w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Konieńtłotach w latach 2016-2025.

- Doświadczenie mam bogate - nie ukrywa ksiądz Jan Michał Łukasik. - Parafie, w których byłem kapłanem, pochodzą z różnych diecezji, o różnych tradycjach, z diecezji radomskiej - Ostrowiec, z diecezji przemyskiej - Kopcie, z diecezji sandomierskiej - Jankowice, Konieńtłoty.

Samodzielnie, już jako proboszcz, działał w Kopciach, gdzie przepro-

wadzał remont kościoła, poczynił od posadzki, okien. W Konieńtłotach też prowadził renowację świątyni, bo tamtejszy XVII-wieczny kościół wymaga ciągłych remontów. Prowadził krąg rodzin, ministrantów, scholę, chór parafialny, angażował się muzycznie. Przez całe życie kapłańskie uczył jako katecheta.

- Bardzo się cieszę, że trafiłem do Opatowa - podkreśla. - Jak mówił konserwator, zabytków, to najstarszy kościół w diecezji sandomierskiej. Plany? Za wcześnie jeszcze o tym mówić. Na pewno będę kontynuował prace renowacyjne pod przygotowywane muzeum, zajmę się remontem starej plebanii, bo to wymóg konserwatorski. Duszpasterstwo? Kontynuacja tego, co było. Z czasem bliżej przyjrę się parafii.

Ksiądz Jan Michał Łukasik zastąpił księdza Michała Spocińskiego, który był proboszczem opatowskiej parafii od 2002 r.

Spotkanie z Joanną Jax

POWIEŚCI HISTORYCZNE

23 października br. opatowska biblioteka gościła Joannę Jax, kultową autorkę niezwykłych polskich powieści historycznych. Było to ciepłe, inspirujące i bardzo ciekawe spotkanie.

Dyrektor biblioteki Karolina Masternak wspomina, iż spotkania orga-

nizowane przez bibliotekę cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkań-

ców Opatowa. Dziękuje Edycie Gwoździk za poprowadzenie spotkania oraz za owocną współpracę.

- Drugi raz wejdziemy w Nowy Rok z przytupem, ponieważ już 16 stycznia 2026 roku odbędzie się spotkanie z gwiazdą polskiej sceny Katarzyną Żak, znaną z niezapomnianej roli Solejukowej z polskiego serialu telewizyjnego „Ranczo” - zaprasza dyrektor Karolina Masternak.



Z ROSYJSKIM ZNACZKIEM

Znany opatowski aptekarz Leon Strużyński zasyła krótką informację do Antoniego Ojrzyńskiego mieszkającego w Warszawie przy ulicy Zielnej 24, mieszkania 8:

„Kochany Antosiu! Zaprosiłem do siebie Antosia Wolińskiego, obiecałem mu przypomnieć Jego obietnicę, ale zapomniałem do niego adresu, przeto łaskawie Cię proszę, abyś zapomnienie moje przypomniął. A teraz czekam na list kiedy przesyłać konie do kolei po Was. Przy tej sposobności całuję Cię serdecznie. Twój Leon Strużyński”.

Kolejna karta pocztowa posiada wyraźny stempel opatowskiej poczty, ale nieczytelną datę. Nadawcą tekstu jest znany opatowski lekarz dr Henryk Du Chateau. Wiemy, że był ginekologiem, mieszkał przy ulicy Lubelskiej, po II wojnie światowej wyjechał do Ostrowca. Adresatem jest dr Kazimierz Flis zamieszkały w Krakowie. Na karcie przyklejono dwa znaczki o wartości ogółem 4 kopiejek. Krótki tekst brzmi następująco: „Szanowny Doktorze. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i ukłony. Henryk Du Chateau”.

Trzecia karta pocztowa posiada stemple Opatowa i Sandomierza. Nadawcą jest żona opatowskiego adwokata pani Judycka, adresatem Marysia Ornatkiewicz. Na karcie przyklejono znaczek za 4 kopiejki. Treść korespondencji brzmi następująco:

„Kochana Marychno. Zasyłam Ci życzenia oraz ucałowania buziaka. Wacek i Stefan także dołączają całusy. Judycka”.

Legendarny kapłan, opiekun budynków poklasztornych, ksiądz Karol Targowski w lipcu 1909 roku pisał do profesora Jana Krassowskiego do Krakowa: „Szanowny Janku! Najserdeczniejsze życzenia, aby Wam Bóg błogosławił. Długie lata. Bardzo się cieszę, że badając gwiazdy na niebie znalazłeś gwiazdki w oczach Twojej żony. Którą choć nie znam, kocham jak i Ciebie. Najmilsze wspomnienia z czasów sandomierskich, kiedyś mi pomagał na pergaminach i motylkach zawsze zachowuję. Radbym Was ugościć w Opatowie. Kościół mam piękny, mieszkam oryginalnie i zbiór archeologii

Do naszych czasów zachowało się stosunkowo niewiele korespondencji z pierwszej dekady XX wieku. Najstarsza znana karta pocztowa datowana jest na 17 grudnia 1903 roku, oznaczona znaczkiem rosyjskim o wartości 7 kopiejek i okrągłym stemplem miasta Opatów.

ciekawym. Wasz Karol Targowski”.

Nieznany z nazwiska słuchacz Seminarium Nauczycielskiego w Solcu nad Wisłą w 1914 roku pisał do Kazimierzy Karwowskiej: „Szanowna Pani! Dzisiaj dopiero w południe dojechałem do Opatowa, gdzie mając chwilkę czasu pošlę kilka słów. Podróż mam nieszczęśliwą. Z Solca przyjechałem do stacji Rachów, gdzie spodziewałem się mieć okazję do Ożarowa, lecz takowej nie miałem. Zmuszony byłem nająć konie do Opatowa. Tęsknię za Zosią jak również i za ciocią. Uprzejmie proszę o łaskawie napisanie paru słów, czy Szanowna Pani będzie w Solcu i jak długo? Łączę wyrazy poszanowania i szacunku. Serdeczne ucałowania”. Na karcie pocztowej przyklejono znaczek za 3 kopiejki, ale bez stempla pocztowego.

Andrzej Żychowski
Kustosz Muzeum Geodezji i Kartografii



KAŻDY CZYTELNIK PRZYJACIELEM

Andrzej Nowak Arczewski otrzymał w tym roku dwie nagrody za książkę „Długi cień świętej góry”. Każda z nich jest bardzo ważna, bo okazuje się, że tematy lokalne, odpowiednio przedstawione, znajdują uznanie w wśród wybitnych znawców polskiej kultury i literatury.

Nagroda imienia Aleksandra Patkowskiego

W końcu października Andrzej Nowak-Arczewski otrzymał, już zresztą po raz drugi, Bonum Publicum – Ogólnopolską Nagrodę imienia Aleksandra Patkowskiego. Kapituła tego prestiżowego wyróżnienia nagrodziła pisarza za pokazywanie trudnych problemów naszej historii.

„Długi cień świętej góry” to książka reporterska, momentami thriller polityczno-historyczny, co widać w przedstawionej historii trzech rodzin, chłopskiej, nauczycielskiej i ziemiańskiej. Autor „rozdrapuje stare rany, aby nie zabiły się błoną podłości”. W znakomity sposób pokazuje zjawisko przekazywania rodzinnej traumy.

Świętokrzyska Nagroda Literacka

Za książkę „Długi cień świętej góry” Andrzej Nowak-Arczewski otrzymał też Świętokrzyską Nagrodę Literacką – Nagrodę Czytelników. Wydarzenie mia-

ło miejsce podczas Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego, który odbywał się od 5 do 8 czerwca w Kielcach.

– Dla mnie to szczególna nagroda – powiedział Andrzej Nowak-Arczewski po przyznaniu nagrody. – Każdy czytelnik mojej książki jest moim przyjacielem, gdyż wkracza w mój świat, który zapisałem w słowach, poznaje moich bohaterów. Przeżywa ich losy razem ze mną. Dziękuję za nagrodę wszystkim moim czytelnikom i przyjaciołom.

To prestiżowe wyróżnienie przyznane zostało za wybitne dokonania literackie nawiązujące do dziedzictwa kulturowego regionu świętokrzyskiego. „Długi cień świętej góry” Andrzeja Nowaka-Arczewskiego jest poruszającym reportażem o losach mieszkańców regionu w cieniu Pasma Jeleniowskiego w Górach Świętokrzyskich.

O główną nagrodę walczyło 60 tytułów, w końcowym etapie znalazło się pięcioro finalistów.

Uroczysta gala odbyła się w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury imienia Józefa Piłsudskiego



w Kielcach. Uświetnił ją recital Stanisław Sojki. Wydarzeniu towarzyszyły spotkania autorskie, kiermasz książek, debaty literackie, gra miejska, konkursy oraz warsztaty literackie, ilustratorskie, drukarskie i kaligraficzne.

Organizatorem wydarzenia była Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach. Nagrody wręczyli: Anita Koniusz – członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Anna Krupka – poseł na Sejm RP, Magdalena Fogiel-Litwinek – dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury, Agnieszka Kuś – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach. Patronat honorowy nad festiwalem objęła Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Z klasztoru Ojców Bernardynów

PIELGRZYMKA DO WŁOCH

60 osób, członków Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców oraz wiernych z parafii Najświętszej Marii Panny klasztoru Ojców Bernardynów w Opatowie, uczestniczyło w pielgrzymce do Włoch.

– Rok temu powstał pomysł, by zorganizować pielgrzymkę jubileuszową z okazji 555-lecia przybycia ojców franciszkanów do Opatowa i 100-lecia istnienia Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Opatowie – mówi podstarszy cechu Andrzej Baran. – Pielgrzymka wywarła na mnie wielkie wrażenie. To były mocne przeżycia duchowe w świętych miejscach. Mieliśmy możliwość posmakowania włoskich klimatów w przemiłym gronie pielgrzymów, we wspólnej modlitwie. Wspólne pielgrzymowanie zjednoczy-

ło grono członków cechu.

Wielkim przeżyciem dla wszystkich był pobyt na cmentarzu polskich żołnierzy na Monte Cassino. Pielgrzymi odnaleźli poległych żołnierzy z powiatu opatowskiego i zapalili znicze dla uczczenia rodaków.

Pielgrzymka odbywała się w dniach 10 - 20 października, jej duchowym opiekunem był ojciec Anastazy z klasztoru Ojców Bernardynów, który wygłaszał piękne kazania w nawiązaniu do odwiedzanych miejsc. Wierni zwiedzili tak znane miejsca we Wło-

szech jak Arcybazylika św. Jana na Lateranie w Rzymie, Bazylika św. Franciszka, sanktuarium św. Rity w Cascii, sanktuarium św. Antoniego w Padwie.

Już powstają plany kolejnych wyjazdów.



GÓRĄ MALUCHY Z „DWÓJKI”

Oddział Przedszkolny przy opatowskiej Szkole Podstawowej nr 2 zdobył pierwsze miejsce w etapie gminnym IV Świętokrzyskiej Przedszkoliadzie.



- Nasze dzielne maluchy z opatowskich przedszkoli wzięły udział w IV Przedszkoliadzie - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - To wydarzenie sportowe wyzwoliło w szkrabach ogrom zaangażowania, którego mogli by im pozazdrościć dorośli sportowcy.

Olimpiada Przedszkolaka na szczeblu gminnym zakończyła się zwycięstwem przedszkolaków z „Dwójki”, ale wielkie gratulacje i podziękowania za udział należą się wszystkim uczestnikom tych wyjątkowych zawodów.

Do sportowej rywalizacji stanęły

wszystkie przedszkola z Opatowa, w tym: Przedszkole Publiczne „Bajkowy Zakątek”, oddziały przedszkolne ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2, a także Niepubliczne Przedszkole „HaHaHa” i Dwujęzyczne Przedszkole „Happy Kids”. Konkurencje etapu gminnego IV Świętokrzyskiej Przedszkoliady odbywały się w hali SP nr 2.

Rywalizacja sportowa organizowana jest dla publicznych i niepublicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego z terenu województwa świętokrzyskiego.

Górą w dzisiejszych zmaganiach byli gospodarze. Tym samym dzieci z oddziału przedszkolnego z opatowskiej „Dwójki” wezmą udział w zawodach na szczeblu powiatowym.

Zawody otworzyli i obserwowali: burmistrz Grzegorz Gajewski, zastępca burmistrza Marcin Słapek, dyrektor SP nr 2 Sławomir Włodarczyk oraz kierownik ostrowieckiego oddziału Kuratorium Oświaty w Kielcach, Robert Filipczak.

Fot. Jakub Dyl

Ośrodek Pomocy Społecznej

WSPARCIE DLA SENIORA

Ośrodek Pomocy Społecznej w Opatowie czyni starania, aby seniorzy z terenu gminy mogli także w 2026 r. korzystać z tzw. „opieki na odległość”. Wsparcie takie realizowane jest obecnie w ramach Modułu II Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2025.

Program ma na celu poprawę bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania osób starszych w miejscu zamieszkania. Obecnie z tej formy wsparcia korzysta 50 osób w wieku 60 lat i więcej, mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkające z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia. Seniorzy korzystają z opasek bezpieczeństwa wyposażonych w przycisk SOS, służący do wezwania pomocy medycznej w sytuacjach nagłych oraz mierzące podstawowe parametry życiowe. Ośrodek zaprasza do składania wniosków o przy-

znanie opaski na 2026 r. Osoby chętne będą umieszczane na liście rezerwowej i sukcesywnie otrzymają wsparcie w formie „teleopieki”.

Usługi zimową porą

OPS cały rok pracuje z rodzinami w potrzebie i w szeroko rozumianym kryzysie. Zimą szczególnego zainteresowania wymagają osoby bezdomne, ubogie, niedożywione, osoby z problemem alkoholowym, ale także osoby niepełnosprawne i starsze, które bez wsparcia osób drugich nie są w stanie przetrwać tego trudnego okresu. Pracownicy socjalni dokonują rozeznania potrzeb oraz adekwatnego przyznania pomocy. Udzielana jest pomoc finansowa na zakup opału i odzieży, wydawane są decyzje o udzieleniu schronienia dla osób bezdomnych, gorące posiłki dla osób pozbawionych możliwości samodzielnego ich przygotowania. Realizowane są także usługi opiekuńcze dla osób starszych. Jednocześnie ośrodek zwraca się z prośbą o wzajemne zainteresowanie i życzliwość, pozwalającą na szybką reakcję i skuteczne udzielenie

pomocy w środowiskach, które nie są dotąd znane jako wymagające interwencji.

Przekazane do odpowiednich służb sygnały o samotnych osobach starszych, osobach chorych się w klatkach schodowych, osobach nietrzeźwych przebywających poza domem w godzinach wieczornych, mogą uratować czyjeś życie. Służbami pierwszego reagowania są Policja, Straż Miejska i OPS. Ponadto rokrocznie służby wojewody opracowują i udostępniają do publicznej wiadomości wykazy placówek (schronisk, noclegowni i ogrzewalni), w których osoby bezdomne i szukające pomocy mogą uzyskać wsparcie. Informacjami dysponują wyżej wymienione służby.

Dominika Kędziara,
kierownik OPS



Pierwsze wzmianki pochodzą z ksiąg parafialnych Ćmielowa, gdzie pod datą 20.05.1859 zapisano urodziny Antoniego Kulczugi. Rodzina nie była bogata, ale wykształcona.

W 1875 roku żoną Antoniego została Marianna Krzak, wnuczka najbogatszego gospodarza Krzczonowic. W posagu dostała około 20 mórg ziemi w Trębanowie. Antoni dobrze wykorzystywał dobra i szybko je pomnożył. W 1883 posiadał już ponad 40 ha ziemi, murowany dom (stoi nadal), kilkunastu parobków, służących, 8 komorników.

Jako pierworodny syn w 1876 r. urodził się Aleksander, kilkoro dzieci zmarło.

Aleksander w 1896 poślubił Juliannę Kwaśniak zamieszkałą w Podolu. Julianna była jedyną córką Anny z Różalskich i Adama. Anna przekazała córce duży majątek, kilkadziesiąt mórg ziemi po dawnym folwarku. Oprócz ziemi ornej były łąki, 5 stawów i duży murowany dom. Aleksander wniósł kilkanaście mórg ziemi w Trębanowie. Podobnie jak ojciec był zapalonym pszczelarzem, posiadał ponad 100 uli, ojciec – 300.

W 1917 r. wybudował dom należący dla chorej Julianny który spalił się w 1944 r. przez zaproszenie ognia na strychu, gdzie ukrywali się partyzanci. Był jedynym z głównych gospodarzy. Zajął także wysoką pozycję w gminie Opatów, gdzie przed I wojną światową był wójtem. Wspomagał finansowo parafię i kościół w Ptkanowie. Przy wejściu do zakrystii do dziś stoi ławka, którą zajmowali Julianna i Aleksander.

Był osobą wykształconą biegle władał językiem niemieckim, rosyjskim i słabo węgierskim. Ponieważ dzieci kształciły się poza najbliższą okolicą, uznał, że dobrze by było założyć gimnazjum w Opatowie. Dzięki jego inicjatywie kilku znajomych obywateli założyło Gimnazjum imienia Bartosza Głowackiego. Zgodę na powołanie szkoły wydał rosyjski naczelnik. Po podpis Aleksander musiał przejść na kolanach od drzwi wejściowych do biurka urzędnika. Został upokorzony, ale cel osiągnął. Ufundowano również sztandar, a na główce drzewca były wbite gwoździe z nazwiskiem i imieniem wszystkich założycieli.

Aleksander założył Szkołę Podstawową w Podolu, zatrudnił nauczyciela o nazwisku Rusinowicz. Przed II wojną wybudował opodal stawów sklep spożywczy. Babcia Julianna każdemu pracownikowi, który zmienił stan cywilny, dawała na własność 0,50 morgi ziemi.

Z Julianną miał 7 dzieci, dwoje zmarło niedługo po urodzeniu. Najstarszy syn Piotr żył w latach 1900 – 1917. Najprawdopodobniej był pierwszym rocznikiem Gimnazjum imienia Joachima Chreptowicza w Ostrowcu. W 1916 r. rozpoczął naukę w Akademii Wojsk Lądowych im Hetmana Piotra Sachajdowicza jako Austriackiej Szkole Kadetów we Lwowie. Rannego ze Lwowa przywiózł 17 września 1917 r. do Podola jego przyjaciel, późniejszy profesor Liceum Ogólnokształcącego, Mendyk.

Bolesław (1904–1920), uczeń Gimnazjum J. Chreptowicza, działał w ostrowieckim harcerstwie, był jednym z pierwszych instruktorów. W 1920 roku uczeń, harcerz, ochotnik zaciągnął się do I Pułku Strzelców Podhalańskich. Poległ 17 września 1920 pod Dolinszczanami. Zginęło też jego 3 kolegów. Są bohaterami Ostrowca Świętokrzyskiego. W 1923 ufundowano im tablicę, która przez okres wojny i stalinizmu była ukryta. Wróciła do liceum w 1990 r.

Franciszek ukończył gimnazjum, Szkołę Zawodową w Pionkach. Ożenił się z Marianną z Dulnych. Był właścicie-

lem mleczarni w Ćmielowie, potem właścicielem browaru w Świdwinie, który po wojnie upaństwowiono.

Stefan ukończył gimnazjum, ożenił się z Marianną Myśliwicką, córką właściciela restauracji w Ćmielowie do 1944 r.

Córka Cecylia pobierała nauki we Lwowie do 1917 r., wyszła za mąż za Leona Dziobała, mieli syna Zacheusza.

Władysław ukończył Gimnazjum imienia Bartosza Głowackiego, ułan. W 1928 r. poślubił Janinę Kłonicę z Kornacic, córkę Eugenii Niewójt i Izydora, mieli jedną córkę, Bogumiłę, moją matkę. Ukończyła Szkołę Podstawową w Kornacicach później Handell- Schule i LO im. B. Głowackiego.

Po śmierci Julianny w 1920 r., Aleksander oddał na własność Janinie oba stawy, które są do dnia dzisiejszego, murowany dom rozebrał. Postawił jeszcze dom drewniany, w którym mieszkał z drugą żoną Leontyną Grabowską. Pobrali się w 1921 r., mieli dwoje dzieci, Stanisława, który zmarł bardzo szybko i Magdaleny, która zmarła w 1945 r., kilka dni po porodzie. Zostawiła córeczkę Zosię Merdała. Zosię wykształciła babcia Leontyna.

Pradziadkowie Eugenia i Izidor Kłonica pobrali się w 1888 roku w Zochcinie. Do Kornacic przybyli około 1890 r. Był to trzeci najmniejszy majątek kupiony przez Niewójtów. Liczył około 25 ha ziemi, posiadał murowany dom, parobków. Urodziło się im 7 dzieci. Władysław (1907 – 1979), przed wojną ukończył Szkołę dla Oficerów Piechoty. W czasie wojny dostał się do oflagu, był w stopniu majora. Po wojnie, od 1947 r. był dowódcą pułku XIX Kętrzyńskiego Oddziału WOP. Stefania i Zofia ukończyły Seminarium Nauczycielskie w Radomiu, Stanisława i Janina gimnazjum.



Michał Pater i Katarzyna Koluba 1910 r.



Antonina Pater i Agnieszka 1914/1916 r.



Piotr Kulczuga, kadet I. 17 - (1900-1917)



Bolesław Kulczuga, uczeń 1904-1920
I. - 16 - 1919 r.



II rząd pierwszy od lewej Aleksander Kulczuga 1920 r.



Stefan Kulczuga Podole 1930 r.



Dzieci Eugenii i Izydora Kłoniców- stoją:
Stanisława i Władysław, Janina moja babcia,
Stefania Kłonica, 1919 r.



Teodora Zegarska, Zbigniew Słapel, Teresa Kłonica,
Zegarska, Emil Kłonica, Kornacice 1936 r.

Z ALBUMU RODZINY PATRIOTÓW, SPOŁECZNIKÓW (1)

Z bogatej historii swojej rodziny Grażyna Soboń-Wardęga z Kornacic wybrała kilkadziesiąt zdjęć, z których najstarsze pochodzi z końca XIX wieku. Sporo fotografii wykonanych było przed wojną. Wszystkie są tak ciekawe, jak ciekawa i intrygująca jest historia jej rodziny.



Grażyna Soboń-Wardęga opowiada: Urodziłam się w 1953 roku w Opatowie, gdzie mieszkałam z rodzicami przez cztery lata. Po rozwodzie rodziców, w wieku 4 lat zamieszkałam z mamą w domu moich dziadków, Janiny i Władysława Kulczugów w Kornacicach. Później los rzucił nas do Instytutu Sądownictwa w Nowej Wsi koło Warki, gdzie moja mama była główną księgową. Liceum Ogólnokształcące imienia Kazimierza Pułaskiego kończyłam w Warce.

Następne lata to nauka w Warszawie i pobyt stały w stolicy od 1972 roku. Ukończyłam Studium Medyczne Wydział Położnych w Warszawie, Uniwersytet Łódzki wydział pedagogiki, Wyższą Szkołę Ekonomiczno-Humanistyczną wydział profilaktyki uzależnień.

Życie zawodowe przepracowałam jako położna i jednocześnie przez kilka lat wykładałam i prowadziłam zajęcia ze studentami na Wydziale Pielęgniarstwa WUM.

Mam syna Łukasza, który studiował w Wyższej Szkole Humanistycznej na wydziale resocjalizacji. Mam też dwie wnuczki, młodszą Emilię i starszą Amelię, która kultywuje tradycje ułańskie pradziadków. Od kilku lat uprawia jeździectwo w „Stajni Magnes” w Wawrze.

Trzy lata temu wróciłam w rodzinne strony: Opatów, Kornacice, Podole, Trębanów. Historia rodziny dotyczy właśnie tych okolic.

Z opowieści rodzinnych wynika, że ród Kulczugów ze strony mamy przybył na ziemię polskie razem z księciem Rakoczym. Jego przodkowie należeli do szlachty węgierskiej. Osiedlili się w miejscowości Glinka koło Ćmielowa.



Michał Pater adiutant białogwardzisty 1890 r.



Antonina i Antoni Soboń 1905 r.